

Unia Europejska otwiera pierwsze rozdziały w negocjacjach z Serbią

Marta Szpala

14 grudnia Unia Europejska otworzyła pierwsze dwa z trzydziestu pięciu rozdziałów w negocjacjach akcesyjnych z Serbią. Dotyczą one kontroli finansowej (rozdział 32) oraz normalizacji stosunków z Kosowem (rozdział 35). Serbia uzyskała status kandydata do UE w marcu 2012 roku, w czerwcu 2013 Rada Europejska podjęła decyzję o rozpoczęciu negocjacji, a formalnie zostały one zainaugurowane w styczniu br. Zazwyczaj ten etap procesu akcesji trwał zdecydowanie krócej. W przypadku Czarnogóry od uzyskania statusu kandydata do rozpoczęcia negocjacji minęło półtora roku. Przyczyną spowolnienia było głównie powiązanie postępów w procesie akcesji z normalizacją stosunków Serbii z Kosowem.

Komentarz

- Pozytywna decyzja o otwarciu rozdziałów negocjacyjnych wynika nie tyle ze spełnienia przez Serbię warunków technicznych i znacznych postępów w reformach wewnętrznych, ale jest spowodowana konstruktywną – w ocenie członków UE – polityką Serbii wobec państw sąsiednich. Dotyczy to przede wszystkim Kosowa i postępów w normalizacji stosunków obu krajów, czego ma dowodzić podpisane w sierpniu br. porozumienie o statusie serbskich gmin w Kosowie. Znacząco poprawiły się także stosunki Belgradu z Bośnią i Hercegowiną oraz Albanią, co ma pokazać, że Serbia pozytywnie wpływa na stabilizację w regionie. Ważnym czynnikiem była także polityka Serbii wobec kryzysu migracyjnego, prowadzona zgodnie z oczekiwaniami m.in. Niemiec.
- Strategia państw unijnych, by wykorzystać aspiracje akcesyjne Serbii do ułożenia stosunków Belgradu z oderwanym od Serbii Kosowem, okazała się skuteczna jedynie połowicznie. Dalsze blokowanie procesu akcesyjnego Serbii spowodowałoby jednak postępującą erozję wpływu UE na politykę Belgradu. Tym bardziej że obecnie główną przeszkodą dla postępów we wdrażaniu porozumienia serbsko-kosowskiego jest narastający sprzeciw w Kosowie. Koncentrowanie się na polityce zagranicznej jako głównym kryterium oceny Serbii skutkowało już zaniedbaniami w procesie wdrażania reform wewnętrznych. Negocjacje w konkretnych rozdziałach pozwolą KE na lepszą kontrolę implementacji reform strukturalnych, a zarazem włączenie kwestii Kosowa do negocjacji (w rozdziale 35), da UE możliwość naciskania na Belgrad w zakresie wdrażania porozumień z Prisztiną.

- Decyzja w sprawie Serbii, podobnie jak zaproszenie w grudniu br. Czarnogóry do NATO, ma być jasnym sygnałem Zachodu dla państw regionu, że polityka rozszerzenia UE i NATO będzie kontynuowana. W ostatnich latach spadek poparcia w państwach UE dla procesu rozszerzenia i jego spowolnienie stawiały pod znakiem zapytania szanse na członkostwo państw regionu, co osłabiało determinację elit politycznych do wdrażania reform. Nie bez znaczenia są obawy, dotyczące stabilności regionu w kontekście napięć w stosunkach Zachód–Rosja. Osłabienie aktywności UE na Bałkanach Zachodnich zbiegło się bowiem ze zwiększoną aktywnością Rosji, która podważając perspektywę członkostwa kolejnych państw Bałkanów Zachodnich w UE i NATO, stara się umacniać w nich swoje wpływy.